

VARIA

Ks. WOJCIECH GUZEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Filia w Elku

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6759-0856>

e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

W ŻYCZLIWEJ PAMIĘCI. WSPOMNIENIA O KS. PROF. DR. HAB. FLORIANIE LEMPIE

Ks. prof. dr. hab. Floriana Lempę poznałem w Lublinie jeszcze w latach dwudziestych ubiegłego stulecia. Był on wówczas pracownikiem naukowym na Wydziale Prawa Kanonicznego i Świeckiego KUL i zamieszkiwał w Konwikcie Księży Studentów, a ja rozpoczynałem studia specjalistyczne z historii Kościoła i także mieszkalem w konwikcie. Spotykaliśmy się nieraz na korytarzach Alma Mater lub w stołówce konwiktorskiej. Mówiono o nim wówczas jako o zdolnym i nieprzeciętnym naukowcu, a także oryginalnym człowieku. Na pozdrowienie chrześcijańskie odpowiadał uprzejmie, ujawniając radość, że jest rozpoznawalny. Nosił charakterystyczny krzyż św. Franciszka (tauka) i to Go głównie wyróżniało spośród innych wykładowców, których tam wówczas spotykałem.

Ks. prof. Lempa wyjechał z Lublina w 1996 r. i właściwie nasze drogi później się nie schodziły aż do roku 2014, kiedy zapadła decyzja o utworzeniu Wydziału Studiów Technicznych i Społecznych w Elku. Ks. Florian i ja, decyzją ówczesnego rektora – prof. dr. hab. Ryszarda Góreckiego, znaleźliśmy się w strukturach tegoż wydziału. On, jako drugo-etatowiec, miał firmować kierunek administracja, ja natomiast zostałem najpierw kierownikiem katedry administracji, a następnie w 2016 r. wybrano mnie na dziekana tegoż wydziału. Nasza współpraca trwała do 2020 r., kiedy odszedłem z urzędu dyrektora Filii UWM w Elku, a Ksiądz Profesor, w niedługim czasie, po ukończeniu 70. roku życia – przeszedł na emeryturę i już zaprzestał przyjeżdżać do Elku.

Dziś myślę, że były to lata piękne, choć bardzo trudne, zwłaszcza u początków. Trzeba było bowiem tworzyć kierunek i wydział praktycznie *in statu fieri*. Wymagało to od osób funkcyjnych, ale nie tylko, wielkiego zaangażowania i poświęcenia. Ksiądz Profesor mieszkał w Warszawie i był zatrudniony wówczas na kilku uczelniach (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet w Białymstoku, Uczelnia Łazarskiego), a mimo to, na ile mógł i potrafił, włączał się w dzieło tworzenia ośrodka naukowego w Elku. Pamiętam zwłaszcza te nasze wspólne rozmowy o rozwoju i przyszłości wydziału na spotkaniach z rektorami uczelni, na radach wydziału i w rozmowach prywatnych. Miał duże wyczucie

spraw naukowych, ale także dydaktycznych i organizacyjnych. Za to wszystko chciałbym Mu dziś serdecznie podziękować.

Jedną z płaszczyzn, w którą się angażował całym sobą, była współpraca międzynarodowa. Dzięki Jego rozlicznym kontaktom z akademikami włoskimi udało się zorganizować w Elku m.in. pięć sympozjów polsko-włoskich i tyleż samo w Uniwersytecie Aldo Moro w Bari. Jako wydział byliśmy organizatorem lub współorganizatorem także kilku cykli kolokwiiw prawniczych z naukowcami z Litwy. Ksiądz Profesor brał w nich żywy udział jako prelegent, organizator i moderator spotkań. Wydatnie wspomagał też nasz wydział przy organizacji *visiting professor* – prof. Michele Indellicato, prof. Salvatore Parente czy prof. Ferdinando Parente z Uniwersytetu Aldo Moro w Bari. Wizyty tych akademików zaowocowały później wyjazdami naszych pracowników na podobne staże do Włoch. Czasami spotkania z Księdzem Profesorem miały charakter humoreski. Pamiętam sympozjum naukowe z maja 2019 r. nt. dylematów etycznych, pedagogicznych oraz prawno-organizacyjnych w pracy instytucji publicznych. Ksiądz Florian miał wygłosić referat nt. problemu adopcji dzieci w związkach jedнопłciowych. Przyjeżdżając na sympozjum zapomniał jednak swoich kartek z tekstem wystąpienia. Poradził sobie jednak tak dobrze (mówił z wielką lekkością, a nawet swadą), że prosiliśmy Go, aby nie przygotowywał już swoich tekstów na piśmie, lecz mówił *in extenso*.

W tamtym czasie mieliśmy wiele wspólnych spraw. Nie sposób jednak o wszystkim napisać. Warto jednak przypomnieć tu jeszcze jedną kwestię, a mianowicie zaangażowanie się Księdza Profesora w proces tworzenia i funkcjonowania pisma naukowego „Civitas et Lex”. Od samego początku, kiedy powstał wydział i zrodziła się myśl uruchomienia pisma naukowego przy tym wydziale, Ksiądz Florian wydatnie ten pomysł wspierał. Najpierw pomagał przy kompletowaniu Rady Naukowej (dzięki Niemu już w pierwszym roku funkcjonowania pisma udało się nam zaprosić do Rady Naukowej akademików z Włoch, Hiszpanii, Słowacji itd.), a później stanął na czele jednego z działów naszego pisma – prawa kanonicznego. Od tej pory, bez przerwy, aż do chwili swojej śmierci (tj. 29 września 2025 r.) czynnie pomagał w redagowaniu naszego periodyku. W sumie przez Jego ręce w latach 2014–2025 przeszło ponad 20 artykułów naukowych z prawa kanonicznego, z tego 17 ukazało się na łamach „Civitas et Lex”. Dbał szczególnie o metodologię i dobór odpowiednich recenzentów, tj. takich, którzy są w swojej dyscyplinie specjalistami.

Nie zapominał o swoim życiu duchownym. „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych (Mt 4, 4)” – powiedział Pan. – Chleb i Słowo! Hostia i modlitwa – były obecne w życiu Księdza Profesora. Kierował się też zasadą: „działanie nic nie jest warte bez modlitwy, a modlitwa nabiera wartości przez ofiarę” (św. Josemaría Escrivá). Nic więc dziwnego, iż wielu studentów oraz wykładowców przychodziło doń, aby porozmawiać, poszukać duchowej pomocy, czasem nawet się wyspowiadać... Przez kilka miesięcy w roku podejmował pracę duszpasterską w bazylice Sacre Coeur na paryskim Montmartrze. Prowadził liczne rekolekcje i dni skupienia. W ostatnich latach posługiwał w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego na warszawskim Ursynowie.

Osobiście dziękuję Mu za dar Mszy św., kiedy zmarł mój Tata, śp. Leon w 2019 r., i za to, że był wtedy ze mną i z moją rodziną.

Był świetnym wykładowcą, wspaniałym wychowawcą dla studentów naszego Wydziału Studiów Technicznych i Społecznych w Ełku (później Filii UWM) oraz wielkim znawcą swoich przedmiotów (prawa rzymskiego, prawa kanonicznego, administracji kościelnej itd.). Studenci otaczali Księdza Profesora powszechnym szacunkiem. Do dziś krążą wśród absolwentów naszej uczelni, jak i pracowników legendy – w jaki sposób Ksiądz Profesor przeprowadzał swoje egzaminy i zaliczenia albo w jaki sposób różnicował oceny studentom. Miał też niesamowite poczucie humoru. Kiedyś zapytałem się Go w obecności studentów, jak się czuje na naszym wydziale. Odpowiedział: „jak stary siennik pod młodym małżeństwem”. Jeden ze studentów dopytywał, czy Ksiądz Profesor jest tym starym siennikiem, czy raczej młodą parą. Radości nie było końca... Ksiądz Florian wyrażał wielką miłość do ludzi oraz partnerstwo wobec nauczycieli akademickich i innych pracowników uczelni (był powszechnie szanowany także przez innych nauczycieli). Ogromne zaangażowanie i poświęcenie, odpowiedzialność oraz bardzo życzliwy i przyjazny stosunek do studentów stawiają osobę ks. prof. dr. hab. Floriana Lempy w gronie osób najbardziej zasłużonych dla rozwoju ośrodka naukowego w Ełku, a także całego naszego regionu.

Ks. prof. dr. hab. Florian Lempa pozostanie w pamięci uczniów, współpracowników i wiernych jako kapłan głębokiej wiary, wybitny uczony i wychowawca wielu pokoleń prawników. Łączył pasję badawczą z posługą duszpasterską, a jego życie stanowiło świadectwo oddania Bogu, Kościołowi i nauce.

